

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w kantorze redakcyjnym kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi 100 rubli rocznie (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję s. 1 kopiejek 54). Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Wincentego Fer. W.
Jutro: Ś. Celestyna.
Poniedziałek: Ś. Saturnina B.
Wtorek: Ś. Dionizego Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 28
Zachód „ 6 „ 38

Długość dnia godzin 13 minut 10
Przybyło „ 5 „ 32

Środa: Ś. Marii Kleofy.
Czwartek Wielki: Ś. Ezechjela Proroka.
Piątek Wielki: Ś. Leona Papieża.
Sobota Wielka: ŚŚ. Juljusza P. i Konstancji

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Uroczystość wczorajsza Najświętszej Marii Panny Bolesnej, obchodzona jednocześnie w czterech świątyniach tutejszych, zgromadziła licznych wiernych do ich wnętrza — słowo zaś Boże głoszone z kazalnicy i opiewające boleści, które Najświętsza Panna ponosiła na widok Męki i śmierci Zbawiciela rozrzewniało do łez pobożnych słuchaczy.

W kościele św. Anny i św. Jacka odbywało się także wczoraj w połączeniu z odpustem wyżej wspomnianym, i nabożeństwo pasyjne, poraz ostatni w obecnym wielkim Poście.

Do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, podążyli także liczni pobożni dnia wczorajszego. Odprawiali się tam bowiem, również poraz ostatni z kolei, Stacje Męki Pańskiej.

W dniu dzisiejszym zaś odbywają się ostatnie pasje w kościołach: Opieki św. Józefa (Panien Wizytek), na Krakowskim-Przedmieściu i w kościele św. Kazimierza (Panien Sakramentek) na Nowem-Mieście.

W niedzielę jutrzejszą, Kwietnia, a ostatnią już wielkiego Postu, odbywać się będą nabożeństwa pasyjne po raz ostatni jak następuje:

w kościele św. Krzyża, gdzie słowo Boże wygłosi JX. Magnuski,

w kościele św. Aleksandra, przy placu Trzech Krzyży, gdzie kazanie mieć będzie JX. Piętka,

w kościele Narodzenia N. Panny, na Lesznie; tamże kazanie mieć będzie ks. Chryzolog Majewski,

w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, gdzie słowo Boże głosić będzie JX. Karpiński,

w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, gdzie kazanie mieć będzie JX. Piotr Michalski,

w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, gdzie kazanie mieć będzie JX. Remigjusz Krnkowski,

w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, gdzie kazanie mieć będzie JX. Kosiarkiewicz.

w kościele św. Barbary, przy ulicy Nowogrodzkiej, gdzie słowo Boże wygłosi JX. Wyrzykowski, administrator miejscowy.

w kościele Loretanckim, na Pradze, gdzie kazanie mieć będzie JX. Leopold Łyszkowski,

w kościele św. Trójcy, na Solcu,

w kościele Matki Boskiej Łaskawej, przy ulicy Świętojańskiej,

w kościele Najświętszej Panny Marii, na Nowem-Mieście,

w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie,

w kościele św. Andrzeja, przy placu Teatralnym, Panien Kanoniczek), oraz w kaplicy warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, na Krakowskim-Przedmieściu, w kaplicy Dzieciątka Jezus, przy placu Wareckim, w kaplicy instytutowej św. Kazimierza na Tamce, na Powązkach, w Czerniakowie i na Woli. W kościele zaś św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbędzie się jutro niemieckie nabożeństwo pasyjne. W poniedziałek w tejże świątyni odbędzie się także nabożeństwo polskie. Słowo Boże wygłosi JX. Wierzbillo.

W sprawie lokatorów-przemysłowców.

—Y— Ożywiony w ostatnich kilku latach ruch budowlany w Warszawie, wlał w serca trapiionych drożyną mieszkań lokatorów jedną błogą... nadzieję.

Przybywa znaczna ilość nowych domów, a więc w cenie mieszkań nastąpić musi pewne przesilenie; lokale, na mocy najprostszego prawa ekonomicznego, stanąć muszą konieczne.

Tak sobie obiecywano i w istocie nadzieja ta, w części przynajmniej, nie została zawiedziona.

Lokale rzeczywiście staniały, ale nie wszystkie i w niektórych tylko dzielnicach miasta.

Owo proste prawo podaży i poszukiwania, na które się wszyscy niemal piszący o drożyznie mieszkań powoływali, nie dla wszystkich sprawdziło naturalne skutki.

Jest niestety pewna i to bardzo znaczna część właścicieli domów dla których jedynym prawem normującym ceny lokalów jakie najmują jest tak dobrze dzisiaj przy pobudowaniu setek domów nowych, jak i przedtem była, niczem nieograniczona, niedająca się niczem pohamować żądza nadmiernych zysków; jest to poprostu wyzysk w najostatniejszym tego słowa znaczeniu.

Pada tu ofiarą klasa lokatorów wynajmujących lokale na rozmaite przedsięwzięcia przemysłowe, czyli klasa lokatorów-przemysłowców.

Mówiąc ściślej, należą tu przede wszystkim właściciele mniejszych i większych sklepów, dalej mniej lub więcej zamożni rękodzielnicy, wreszcie kobiety utrzymujące się z pracy własnej, jak np. właścicielki szwalni, właścicielki magazynów ubiorów, pracownice prowadzące fabryki kwiatów i t. p.

Dla każdego przemysłowca obranie siedziby, w której ma przedsiębiorstwo swoje prowadzić i rozwijać, jest kwestją nadzwyczaj ważną.

Dla detalicznego np. kupca, jak powiada w wybor-nem swoim dziełku („Kupiec i przemysłowiec“) dr Rakowicz, wybór stosownej ulicy i odpowiedniego lokalu stanowi nieraz kwestję bytu.

Praktyka też zresztą okazuje, jak wiele zależy czy to handlującemu czy też rękodzielnikowi, aby utrzymać się w miejscu, w którym już wyrobił sobie liczniejszą klientelę i żył się niejako z publicznością, w tejże samej okolicy miasta zamieszkała.

Poznał on już dokładnie publiczności tej gusta i nawyknięcia i nawzajem publiczność przywykła już do jego handlu lub procederu.

Dla przemysłowca więc w tem położeniu będącego, zmiana lokalu może nieraz pociągnąć za sobą materialną ruinę, a w każdym razie zmusić go do wyrabiania sobie i stosunków i klienteli *na nowo*.

Biorąc ściślej, byłby to nowy dorobek, a dorobek taki dla tego kto już poprzednią pracą czegoś się dobił i połowę sił może w pracy tej stargał, nie jest ani rzeczą łatwą ani ponętną.

Nic więc dziwnego, że przemysłowiec taki w miejscu które już lat parę zajmuje i jeżeli mu się przytem jako tako powodzi, stara się jak najdłużej utrzymać, ale z tego właśnie właściciele lokalów korzystają najczęściej w sposób, przeciw któremu opinja powinna stanowczo zaprotestować.

Nie przeczymy, że każdy może nakładać cenę na swój towar wedle własnej woli, wolno więc i właścicielom oznaczać dowolnie ceny swoich lokali, ale gdy swoboda ta opiera się na wyzyskiwaniu położenia licznych kół jednostek uczciwie pracujących, wówczas i głos opinji ma tu pewne prawa.

Nie wdając się więc w dłuższe wywody, owo wyzyskiwanie określonego wyżej położenia lokatorów-przemysłowców objaśnimy najlepiej na pierwszym najlepszym przykładzie:

Pan X, na jednej z ładniejszych i ruchliwszych ulic otwiera jakieś uczciwe przedsiębiorstwo; poczynając skromnie, pan X zamiast sklepu wynajmuje wyczajny lokal w cenę dajmy na to 300 rs. rocznie.

Prowadząc „interes“ sumiennie i oddając mu się gorliwie, pan X. po roku czasu, aczkolwiek nie ma wielkich zysków, nabył jednak większej pewności siebie i wyrobił sobie jakakolwiek klientelę.

W chwili wszakże, gdy pan X. myśli o rozszerzeniu przedsiębiorstwa, zjawia się pan gospodarz z oświadczeniem, że jeżeli pan X. życzy sobie nadal lokal zajmować, to musi przystać na podniesienie mu komornego o rs. 50 czyli na rs. 350 rocznie.

O kontrakcie na czas dłuższy pan gospodarz ani

KRONIKA TYGODNIOWA.

Dumania wiosenne o miłości, wzajemności i innych słodkich rzeczach. — P. Dziewulski wobec fonografu i Paryża. — O tem w jaki sposób p. Bloch wyrzekł się solidarności i zaczął schleplandą z kanalizacją. — Czy cudowny hamulec jest nowym wynalazkiem? — W jaki sposób p. X. z drugiego piętra nasyca się pięknościami wiosny i robi w sobie miejsce na poczęć?

Zarówno dla usatysfakcjonowania tych, którzy nigdy Warszawy nie widzieli, jak i tych, którzy ciągle na nią patrzą, oświadczam — że mamy już najregularniejszą wiosnę; z błękitnem niebem, księżycem, trzępaniem dywanów i rymowanym kapuśniaczkiem, który w roku celnej i umysłowej reakcji, może uchodzić za paroksyzmy niefalszowanego natchnienia.

Wiosenne słońce wydobyło z futrzanych pokrowców nalobne kształty naszych niebianek, zwanych pospolicie kobietami, i — aby sercom nic już nie pozostawić do zyczenia — obdarowało nas inspektową rzodkiewką. Gdyby tak dodać jeszcze odrobinę wzajemności w uczuciach najśłodszych i — z parę łutów młodego masła, wówczas ziemia stałaby się istnym rajem, którego mieszkańcy, jeżeli oczekiwali na coś, to chyba słowki — na kureczkę z sałatą. Westchnienia bowiem, słowki, przysięgi i szczaw ze śmietaną same przyjdą niebawem.

Jakby w celu dopomożenia komitetowi sanitarnemu, wyjątkowa temperatura, wysuszywszy błoto na ulicach, zamieniła je w pyłek delikatniejszy od psz-

teńskiej maki i umożliwiła polknięciego przez 350,000 mieszkańców Warszawy. Dzięki niespodziewanej interwencji sił przyrodzonych i płuc obywatelskich, miasto oszczędziło kilkadziesiąt tysięcy rubli za wywózkę i obecnie bez wyrzutu sumienia sprawić sobie może choćby drugą porcję koncertów, równą tej, jaką nas w upłynionym kwartale ufetowano.

Jednocześnie fala umysłowego życia dosięgnęła punktu, od którego zacznie się łagodny spadek ku tak zwanej epoce ogórkowej. Przeludnione rauty, kształtujące odczyty, sześciuwi projektu i gwałtowne polemiki — formują paszety, który zbawienny wpływ powinienby wyrzucić na naszą duchową tuszę.

Z kilku męczeńskich wieńców, jakimi dziennikarska krytyka obdarzyła osoby występujące w szrankach publicznych, jeden dostał się panu Dziewulskiemu.

P. Dziewulski popełnił istotnie ciężkie błędy. Nie był w Paryżu, a pomimo to o wartości fonografu wyrażał się zuchwale. Gdyby p. Dziewulski zamiast być pesymistą, był w Paryżu, wówczas wiedziałby, że *telefony* upowszechniły się w całych Niemczech, co stanowczo przemawia na korzyść *fonografu*. Gdyby pan D. słyszał coś o dziennikarskiej fizyce, zrozumiałby w takim razie, że kilka biernych posiedzeń wobec jednego dobrego fonografu — więcej znaczy, niż kilkadziesiąt metodycznych doświadczeń, wykonanych na pewnej liczbie niedokładnych fonografów.

Wprawdzie pan D. mógłby zarzucić, że i ów paryżki fonograf nie jest idealnie doskonałym i że wyobraźnia słuchacza pod wpływem nowych i niezwykłych wrażeń dopełnia dźwięki, których przyrząd ten odtworzyć dziś nie może. Tłómaczenia podobnego je-

dnak zaakceptować nie jesteśmy w stanie, ponieważ prelegent nie był w Paryżu. Wszystkim, którzy byli w Paryżu, wiadomo, że fonograf już dziś ma doniosłość pedagogiczną: przy bowiem amerykańskie dzieci abecadła, gdy zaś przy dalszych udoskonaleniach pocznie je czytać gramatyki łacińskiej, zasadzając do kłata i objąć łapy, wówczas z systemu naukowego wyruguje nauczycieli, którzy, pomimo wszelkich usiłowań, nigdy nie posiadają fonograficzno-moralnych i fonograficzno-umysłowych przymiotów w zadawalnym stopniu.

Łatwo pojąć, że p. Dziewulski, który nie był w Paryżu, a co gorsza: naraził się fonografem, stracił przedej swoją posadę aniżeli ci, którzy w prostocie ducha i w zgodzie z ustawą, dążą do doskonałości fonograficznej.

Druga korona cierniowa, tym razem ozdobiona laurem, dostała się p. Blochowi. Wiadomo, że p. Bloch podał projekt utworzenia biblioteki dla kupców i biura statystyki przemysłowo-handlowej. Dzięki temu p. Bloch zaliczony został w poczet rzeczywistych literatów z prawem pisywania artykułów wstępnych i cierpliwego oczekiwania na koncesję dla towarzystwa literackiego.

Nieszczęściem pan Bloch, nie poprzestając na wymienionych przywilejach, zabim jeszcze rozległy się koleżeńskie aplauzy, zerwał solidarność literacką, wyparł się hasła nieustającej golizny i — zamiast ogłosić, wydrukować i reklamować swoje projekty, poparł je — ofiarą 6,000 rs.

Dzieje literatury nie przedstawiają podobnego skandalu. Można być wprawdzie członkiem piśmiennego cechu nie zaciągając pożyczek w kasie przemysłow-

słyszeć nie chce a biedny lokater-przemysłowiec, bojąc się zmieniać miejsce, w którym mu się zaczęło już jako tako powodzić, zgadza się na ów obostrzony warunek.

Upływa rok znowu; klientela pana X. powiększyła się znacznie, „interes“ zaczyna się na dobre już wyrabiać; ale równocześnie spada na dorabiającego się przedsiębiorcę nowa podwyżka komornego i to w cyfrze daleko wyższej, bo o 100 rubli rocznie.

Pan X. jest w duszy przekonany, że ów lokal jaki zajmuje nie wart połowy tej ceny, do jakiej doszedł; jest przekonany również, że nikt z nowo wynajmujących nie dałby więcej nad to, co on płacił pierwotnie; ale, nie chcąc się puszczać na niepewne i dorabiać na nowo, byłby może i tym razem się zgodził, gdyby nie traf jedynie, który zrzucił, że w tym samym punkcie ulicy znalazł się i tańszy i wygodniejszy lokalik.

Checiwość więc pana gospodarza została ukarana przez stratę sumiennego i dobrze płacącego lokatora, lecz ileż razy bywa przeciwnie?

Naturalnie nie odnosi się to do ogółu właścicieli domów, boć w rzeczywistości są pomiędzy nimi ludzie sumienni, porzostający na rzetelnem obliczaniu procentu od kapitału w nieruchomości ulokowanego; ale jak wytłómaczyć postępowanie właścicieli, objaśnione na powyżej przytoczonym przykładzie?

Gdyby wreszcie postępowanie podobne odnosiło się do zakładów ciągnących rzeczywiście łatwe, szybkie i duże stosunkowo zyski (jak np. szynki, bawarje, pewne kawiarnie etc.), byłoby to jakkolwiek niewłaściwe, ale bądź co bądź łatwiej dające się w sumieniu tych panów gospodarzy usprawiedliwić.

Ale jak wspomnieliśmy owemu wyzyskiwaniu podlegają niemniej i ci przemysłowcy, dla których tylko powolna i systematyczna praca może stanowić jedyną perspektywę dorobku; jeżeli zaś całą tę perspektywę pochłaniać będzie checiwość właścicieli domów to cóż w takim razie przemysłowcom tym pozostanie?

Nawet najwytrwalsi w warunkach podobnych mogą zniechęcić się i opuścić ręce.

Wprawdzie mógłby ktoś zauważyć, że lokater-przemysłowiec, mając sobie podwyższane komorne, może podnieść odpowiednio cenę swego towaru lub wytworu.

Dzieje się i tak naturalnie, ale dla iluż to dorabiających się np. rękodzielników, wobec względów konkurencji, krok podobny byłby zaryzykownym?

W każdym więc razie wyzyskiwanie, o jakim mówiliśmy w artykule niniejszym, jest wręcz przeciwnie poczuciu sumienności i zasługuje bezwarunkowo na skarcenie przez opinię publiczną.

Z MEDYCyny.

— Ministerjum w Prusiech postanowiło ułożyć minimalną taksę za wszelkie czynności lekarskie.

Taksa ta minimalna wskazuje tylko kwoty, które należy przyznawać lekarzom w razie, jeżeli chory dobrowolnie honorarium płacić nie chce, z tego też względu poszczególne pozycje taksy nie mogą się przedstawiać świetnie.

Tak na przykład, za pierwszą wizytę u chorego le-

ców, a nawet posiadać własną, ubezpieczoną w Tow. kred. miejs. kamienie. Ale dawać po 6000 rs. na oświetlenie stanu kupieckiego, to już jest potworne!

Ponieważ rozmaite wsparcia: jednorazowe, miesięczne i roczne są u nas zjawiskiem tak zwykłym, że każdy albo je brać, albo dawać musi, kupiecki stan przeto, z niezamąconym spokojem swego złożonego ducha, przyjął ofiarę, a wykonanie projektów pozostawił nieprzeparłej sile okoliczności. Koledzy jednak literaci gorzko sarkają nad zdradą sztandaru manifestującą się przez smarowanie tłustego pojęcia. Jezus! Marja! jeżeli my będziemy (prócz utworów własnego ducha) dawać kupcom po 6000 rs. gotowizna, to cóż oni dla nas robić powinni?

Swoją drogą oba projekta są dobre, lepszym jednak będzie ich wykonanie, które aby przyspieszyć—proponuje:

1) Celem uzupełnienia sumy złożonej na bibliotekę dla kupców i biuro statystyki przemysłowo-handlowej urządzone będą: koncerty, teatru amatorskie, odczyty i żywe obrazy. Na ten sam cel komitet wsparcia dotkniętych powodzią odstąpi 5% od swych dochodów w pieniądzech, garderobie i artykułach spożywczych.

2) Dla pociągnięcia do udziału w składce osób stanu kupieckiego oświadcza się, że wszelki, który da pieniądze na bibliotekę, będzie miał prawo nie czytywać dzieł w niej zawartych, kto zaś poniesie ofiarę na rzecz biura statystycznego, wolny będzie od obowiązku dostarczania mu cyfr ze swych handlowych obrotów.

3) Biuro statystyczne przed rozpoczęciem właści-

karz pobrać może podług taksy tylko 2 marki, za każdą następną 1 markę, za pierwszą konsultację — 5 marek, za następne — po 3 marki, za pierwszą radę udzieloną we własnym pomieszkaniu tylko 1 i pół, za następne po ¾ marki.

Również niezbyt świetnie przedstawiają się trudniejsze i więcej złożone czynności lekarskie.

Za badania wziernikowe liczyć można 2 marki, za wstrzykiwanie podskórne 1 markę, za szczepienie ospy razem ze świadeetwem 1 i pół m., za przetoczenie krwi 30 marek, za podwiązanie naczynia 20 marek, za wyłuszczenie gałki ocznej 25 m., za amputację 30 m. i t. d.

Zdaje się, że taksa ta uzyska zatwierdzenie.

W Niemczech poczyna się ujawniać agitacja przeciwko wiwisekcjom.

Otóż wydziały niektórych uniwersytetów germańskich ogłaszają w tym przedmiocie wyjaśnienie, że istotnie potrzebne są doświadczenia na zwierzętach dla nauki, oraz że wiwisekcje odbywają się tylko w zakładach państwowych i pod ich odpowiedzialnością.

Oświadczenie to wydane zostało w imieniu wydziałów lekarskich w Bazylei, Bernie, Bonn, Erlangen, Fryburgu, Grazu, Gryfji, Halli, Heidelbergu, Kiełu, Królewcu, Lipsku, Marburgu, Monachjum, Pradze, Wiedniu, Zurychu i Dorpacie.

Uderza jednak brak wydziałów lekarskich w Berlinie, Getyndze, Jenie, Wrocławiu, Würzburgu, Tubingen i w Insbruku.

W swoim czasie podawaliśmy podług *Medycyny* wiadomość o obserwowanym jakoby w końcu lutego r. b., w klinice terapeutycznej prof. Lambla wypadku durzycy brzusznej z obrzmieniem gruczołów pachwinowych, które przeszły w ropienie.

W przedmiocie tym w ostatnim numerze *Gazety lekarskiej* prof. Lambl pomieszcza wyjaśnienie, z którego wyciągamy niektóre dane.

Fakt podobny rzeczywiście obserwowano, lecz jeszcze w roku zeszłym.

Dnia 1-go października 1878 r. przyjęty został do kliniki wydziałowej w szpitalu św. Ducha dwudziesto-letni mężczyzna D. M., obok silnej gorączki i nadzwyczajnego rozdrażnienia nerwów przedstawiający niezwykle zmiany w przebiegu durzycy brzusznej.

Między innymi szesnastego, siedemnastego dnia choroby obserwowano na jego tułowiu blade-różową czerwonosć, a dwudziestego drugiego dnia spostrzeżono obrzmienie gruczołów chłonnych w pachwinie prawej, 25-go dnia przecięto ropień i ropienie utrzymywało się do trzydziestego dnia.

Chory wyzdrowiał wreszcie i wypisany został z kliniki dnia 12-go listopada, to jest czterdziestego trzeciego dnia choroby.

W drugiej zaś połowie października zdarzył się profesorowi Lamblowi w domowej praktyce zbliżony do opisanego wypadek durzycy brzusznej u kobiety podszłego wieku, gdzie również okazało się obrzmienie gruczołów pachwinowych po stronie lewej—rezultat był równie pomysłny.

Otóż ze względu na te dwa wypadki, prof. L. w wykładach klinicznych zwracał uwagę słuchaczy na zja-

wych czynności zajmie się wynalezieniem sposobów:

a) Oznaczenia dokładnej produkcji przemysłowej, którą prawie każda fabryka i warsztat jak najstaranniej ukrywa.

b) Wejścia w stosunki z niezliczonymi indywidualami, które zajmują się handlem pokątnym, z wielką ujmą dla sprawozdań giełdy produktowej.

Jeżeli jednak p. Dziewulski posiada stronników, którzy twierdzą, że jest dobrym fizykiem, a p. Bloch takich, którzy go nie potępiają za wsparcie kupców gotowizną, to już antykanalizacyjne stronnictwo p. Wilanda musi składać się co najwyżej z jednej osoby. Rzecz się tak ma.

Od kilku lat cała prasa pod kierunkiem dra Markiewicza upomina się o zaprowadzenie kanalizacji w Warszawie. Dziś żądanie to bliskie jest urzeczywistnienia, obecny bowiem p. prezydent chce, po przedstawieniu i zatwierdzeniu planów Lindleya, przystąpić niezwłocznie do pierwszej części robót kanalizacyjnych, a mianowicie: zwiększenia ilości wody i zbudowania kanałów w okolicy Starego Miasta. Dodajmy, że, wedle bardzo słusznej opinji p. prezydenta, kierować robotami powinniśmy Lindley, specjalista najbiedniejszy w tej gałęzi inżynierji.

Przeciw temu oponuje p. Wiland twierdząc: Ze spławienie kanałami obrzydliwości miejskich do Wisły pozbawi rolnictwo ojczyste 300,000 korcy zboża — wartości 1,200,000 rs. rocznie.

Ze kanalizacja kosztować będzie nie 8 ale 13 milionów rubli, co zmusi gospodarzy do podwyższenia komornego o 10%, gdyż inaczej panowie ci „nie by-

wisko zapalenia gruczołów obwodowych w przebiegu durzycy brzusznej rzadkie o tyle, że autorowie kliniczni, z wyjątkiem Griesingera, nie wspominają nawet o tem, choć powikłanie trafia się często na wschodzie (Syrja, Egipt), z tym jeszcze dodatkiem, że obrzmienia dymienicowe występują wcześniej, podobnie jak to miało miejsce przy średniowiecznych epidemjach, znanych pod nazwą moru, czarnej śmierci i t. d.

W każdym razie obydwaj wypadki, obserwowane przez prof. L., zdarzyły się daleko wcześniej, aniżeli rozeszła się wieść o wietlańskiej epidemji.

Podczas zaś panowania tej epidemji w gub. astrachańskiej rzeczywiście przybyła dnia 15 marca, do szpitala św. Ducha, do oddziału dra Neugebauera chore, która mogła stać się przedmiotem podejrzeń o wątpliwą chorobę powikłaną dymienicami.

Zarządzono też nad nią natychmiast naradę lekarską, w której wzięli udział doktorowie: Walter, Baranowski, Chałubiński i Lewitski, a wypadkiem narady było piśmienne orzeczenie, że choroba pomienionej kobiety jest plamicą Werlhofera.

Dalsze obserwacje nad chorą zupełnie zdanie to potwierdziły.

W Niemczech chirurdzy odbywają od czasu do czasu kongresy.

Otóż ósmy ich kongres odbędzie się dnia 16 — 19 kwietnia r. b.

Na miejsce zjazdu wybrano Berlin.

Z Monachjum donoszą o rzadkim jubileuszu. Oto prof. Nussbaum uskutečnił tam 200-tną ową rjotomję.

Uczniowie i przyjaciele wręczyli mu srebrny wieńiec wawrzynowy.

Z HEINEGO.

(Intermezzo).

XXVIII.

Rój pacholąt w strojnych szatach
Płasa w gajach wśród swobody;
Płasa w gajach, górach, lasach...
Pieśnią wdzięki czcząc przyrody,

I olśnione oczy mruża,
Wypatrując wiosny tworów;
Wyteżają słuch, czatując
Pieśni ptasząt w szumie borów.

A w mej izbie, puste kąty;
Kir zakrywa słonko złote.
Widna nocne i na jawie
Nawiedzają w łzach sierotę...

Dawna miłość, z mar krainy,
Czarnem skrzydłem wspomnień błyska;
Siada przy mnie, płacze razem
I boleśnie serce ścisza.

Adam Mielezko-Maliszkiewicz.

liby tem samem wynagrodzeni za pracę, jakiej posiadanie domu wymaga“.

Ze z kanalizacją trzeba czekać na radę miejską, roboty zaś i dostawy oddać przez publiczną licytację krajowcom.

Co do strat, jakie poniesie rolnictwo przez zaprowadzenie kanalizacji w Warszawie, to sądzę, że p. Wiland jest idealistą, którego nie przekonają nawet argumenta użyte przed kilkoma laty przez dra Markiewicza. W owej epoce p. W. nazywał pewno rzeczy: *specjalami* i groził upadkiem wszystkim ludom nie uznającym ekonomicznego i politycznego znaczenia pudrety.

Jużci owe „specjały“ mają jakąś wartość i może kiedyś zużytkowane zostaną; dziś jednak rolnictwo obchodzi się bez nich, a miasto na nich cierpi. Wszystkie zatem plany p. W. oparte na „specjalach“ w abstrakcji słuszne, w przyszłości może nie będąc dziś jednak są kosztowne i niepraktyczne. Radzi nam radzi musimy pchać „specjały“ do Wisły, choć i to także wielkie niedogodności przedstawia.

Co do rachunków p. W. odnośnie do kosztów kanalizacji, te zbil p. prezydent, z powołania inżynierki kwestji więc tej dotykać nie myślimy. Nie możemy jednak zamilczeć o ironicznym zdaniu, że gospodarze z powodu kanalizacji podwyższą komorne o 10% w celu „wynagrodzenia się za pracę, jakiej posiadanie domu wymaga“.

Przebóg! ależ gospodarze nasi ciągle nam podnoszą komorne i to nie o 10%, ale o 18%, 25% a nawet 50%, kosztą zatem kanalizacyjne 10% znajdują nas dostatecznie zahartowanymi. Jeżeli zaś któremu

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

Przed kilkoma dniami gazeta *Nowoje wremia* a za nią niektóre tutejsze pisma podały wieść o projekcie założenia w Warszawie szkoły politechnicznej. Przyjmując tę wiadomość z niedowierzaniem, postaraliśmy się ją sprawdzić i obecnie możemy donieść, iż na szczęście okazała się prawdziwą. Inicytywę w charakterze założyciela podjął jeden z tutejszych finansistów. Przedstawiając opracowany przez siebie projekt i ustawę szkoły, oświadczył on gotowość złożenia potrzebnych na ten cel funduszy. Gmach i pewne subsydjum miałyby być także przyznane. Wstrzymując się nateraz od przedwczesnego wymienienia nazwiska, oraz bliższych szczegółów samej organizacji, dodamy jeszcze tylko, iż przy szkole politechnicznej zamierzonym jest także otworzenie osobnego wydziału budownictwa.

Departament poczt zawiadomia, że próbki jedwabiu, ważące więcej niż 200 gramów, nie mogą być przesyłane do Włoch.

Z powodu świąt wielkanocnych czynności w Banku polskim zostaną za dni kilka zawieszona.

Różne rozporządzenia urzędowe rozmaicie też przez samychże urzędników bywają tłumaczone, rozumiane i zastosowywane. Otóż dla osiągnięcia jednolitości w wykonywaniu przepisów przez policję wykonawczą, ober-policmajster warszawski wprowadził w biurze swoim innowację. Oto raz na tydzień zwoływane będą sesje, na których pod prezydencją pułkownika Polenowa zasiadać mają urzędnicy do szczególnych poruczeń przy ober-policmajstrze, oraz komisarze cyrkulowi. Na sesjach tych rozstrzygane zostaną wątpliwe kwestje i niejasne artykuły przepisów. Decyzje tych zebrań będą niejako jurysprudencją policji.

Władza policyjna nakazała właśnie dopełnić rewizji mostków, rynsztoków i przewodnich do nich kanałów, a to w celach sanitarnych i bezpieczeństwa publicznego; oprócz tego z powodu napływu robotników z okolic miasta, nakazano rewizję oberż, małych rodzajów robotach, nakazano rewizję oberż, małych hoteli i izb, w których takowi robotnicy zwykle się mieszczą.

Między aleją Szucha i ulicą Marszałkowską, na gruncie posesji nr 1763, powstanie nowa ulica; dla rozpatrzenia miejscowości, oznaczenia kierunku ulicy i wskazania jej wymiaru wydelegowana została osobna komisja pod prezydencją starszego inżyniera miasta p. Grotowskiego.

Na ostatnim posiedzeniu istniejącej przy magistracie pod przewodnictwem r. st. Sachockiego, rady gospodarczej ogrodów i skwerów, postanowiono poruczyć nadzór: nad ogrodem saskim i skwerami przed kościołem ewangelickim, naprzeciw poczty na Krakowskim-Przedmieściu, przed ratuszem, przed pałacem prymasowskim, na placu Bankowym—pp. Sikorskiemu, Wąsowskiemu i Michelisowi; nad ogrodem krasiańskim i skwerami na Nalewkach i Nowym-Swiecie—pp. Wilczyńskiemu i Seiborowskiemu; nad

z tych panów nie wynagradza się jeszcze praca „jakiej posiadanie domu wymaga”, to któż ich zmusza do niej? Niech się wyrzekną czempredzej ciężącego im jarzma, a zastępców znajdą!

Co do czekania z kanalizacją na radę miejską—dajmy temu spokój. Czas nagli, tysiące ludzi umiera niepotrzebnie—to jeden powód. A drugi: czy godzi się na kark młodego zgromadzenia zaraz w pierwszym dniu zwać tak olbrzymią robotę? Zaczniemy z tem co mamy i gdzie możemy, rada miejska zaś niech gotową rzecz prowadzi do końca.

Wreszcie na to aby przedsiębiorcy krajowi oddane mieli dostawy—zgoda, niemniej jednak pragnąć należy, aby robotami Lindley kierował. Licytacja zaś na całkowite przesiewierstwo, a może: na nowe plany i nieobeznanych z rzeczą inżynierów—zbyt wielkie przedstawia ryzyko.

Z wiadomości naukowych jakie w bieżącym tygodniu ogłoszono, na pilną zasługuje uwagę: nowy hamulec, który—prawie w okamgnieniu zatrzymuje biegnący pociąg kurjerski.

Jakim też to sposobem oni robią? pyta zaciekawiona publiczność i prosi Boga, aby podobne hamulce czempredzej zaprowadzono u nas.

Tymczasem sposób hamowania pociągu „prawie w okamgnieniu” znany jest oddawna. Gdy widzisz biegnące wagony, wyrwij tylko szyny na przestrzeni kilku lokci, a wówczas pociąg zatrzyma się „prawie w okamgnieniu.” Srodek tani i niezawodny.

Tak—powie czytelnik—ale cóż się wtedy zrobi z wagonami i podróżnymi?

Wagony—odpowiemy—stają się po takim za-

skwerami na Muranowie przed szpitalem ewangelickim, na placu Broni i przy ulicy Chłodnej—pp. Zajdłowi i Hochowi, nad aleją Belwederską, Jerolimską i Marszałkowską—p. Cybulskiemu i wreszcie nad parkiem na Pradze—p. Skorynie.

Organ w kościele św. Jacka znajduje się w tak złym stanie, iż zastąpienie go zupełnie nowym stało się koniecznością; wedle informacji, na zakupienie nowego organu potrzeba najmniej pięć tysięcy rubli, ponieważ zaś na ten cel kościół posiada już 2,500 rs., dla zebrania przeto reszty ma być urządzona kwesta w nadchodzącym wielkim tygodniu.

Omnibusy, które dochodziły podczas zimy tylko do placu św. Aleksandra, otrzymały już pozwolenie kursowania co minut 10 aż do rogu ulic Pięknej i placu Ujazdowskiego.

Redakcja *Przeglądu katolickiego* wydała krótki katechizm dla przygotowania dzieci do pierwszej spowiedzi. Książeczka pomieniona bardzo tania, ponieważ kosztuje tylko 3 kop., zjawiała się na czasie. Przytem wypada nadmienić, iż jasny i zwięzły wykład czyni ją dla ogółu użyteczną.

Z teatru i muzyki.

Wczoraj „Traviatą” zakończony został sezon włoski.

Wystawienie jednoaktowej krotkowili Jordana „Na trakcie”, z powodu słabości pani Nowakowskiej uległo znów zwłoce.

Józef Rychter, dyrektor teatru krakowskiego, przybył na dni kilka do Warszawy.

Urządzający koncert pani Essipow i Pabla Sarasatego uprasza publiczność o punktualne przybycie, gdyż w chwili wykonywania numerów sala będzie zamknięta.

Znany obraz p. Butowt-Andrzejkowiczówniej „Leon X-ty w wykopaliskach Rzymu” nabyty został przez p. Leona Epsteina, który zbiera galerję cenniejszych płócien.

Dowiadujemy się, iż na odbytej we czwartek licytacji publicznej w izbie skarbowej warszawskiej sprzedany został jeden ze znaczniejszych i lepszych majątków poduchownych folwark Witów, położony w powiecie nieszawskim, wzorowo niegdyś administrowany przez kanoników kapituły wrocławskiej.

Majątek ten nabyty został za rs. 66,001 przez p. Mikołaja Nipanicza.

Podobno o dzierżawę tego dobrego kawału słowiańskiej ziemi bardzo się ubiegały niemieckie kulturtręger; na szczęście spotkał ich zawód i majątek ma być oddany w długoletnią dzierżawę jednemu z naszych wzorowych gospodarzy.

Niektóre ulice i place publiczne widocznie nie mają szczęścia do nadzoru policyjnego.

Do takich np. należy Tamka.

Cała ta ulica, dość znacznej długości—strzeżona jest nocną porą przez jednego policjanta i to stojącego przed budką nawprost ulicy Ordynackiej, t. j. w punkcie takim, z którego wcale Tamki nie widać, zaślania ją bowiem dom narozny i zakręt ulicy.

Zresztą pod niektórymi bramami i, ciemnej tej, sła-

hamowaniu zwykle nieużyteczne, co się zaś tyczy podróży, to bywa rozmaicie. Niektórzy z nich po odbyciu starannej kuracji przychodzą do siebie i dzięki połamanym kościom, robią się nawet bardzo interesującymi w oczach płci pięknej.

Jeżeli zatem chodzi o szybko działający hamulec, to kwestja jest rozwiązana od dawna, cała zaś trudność tkwi w tem, aby zrobić coś z nagromadzoną siłą, z powodu której pociąg, nawet po pozbyciu się pary, biegnie jeszcze kilkadziesiąt a nawet paręset sążni. Jeżeli bowiem pociąg zatrzymamy, a jednocześnie siłę nagromadzonej w nim karku nie skręcimy, to ona nie mogąc toczyć—połamie przynajmniej wagony.

Tak więc w dzisiejszych czasach i „naukowe wiadomości” przyjmować należy oględnie, a tem mniej wdychać do hamulców, które „w okamgnieniu” zatrzymują pociągi.

Ale co nam tu asan będziesz rozprawiał o hamulcach, w chwili gdy cała natura dyszy wiosną a ludzie poezją? Poezji daj no z poręjką!...

Istotnie na śmierć o niej zapomniałem, choć w tej chwili unosi się ona w powietrzu jak woń karbolu na ulicy Królewskiej, zapelnia wszystkie lokale wystawione na działanie promieni słonecznych i wszystkie serece nieobejęte na piękności natury.

Serece pana X. należy właśnie do nieobejętych. Obywatel ten dziś właśnie zdjął swój flanelowy kaftanik, przez co istota jego stała się dla emanacji wiosennych znakomicie dostępniejszą.

Zdjąwszy flanelowy kaftanik, pan X. uczuł się lżejszym i rzeświejszym, zapragnął szerszych widoków, powietrza i otworzył lufcik, aby umieścić w nim

bo oświeconej i bardzo zakątnej ulicy drzemią stróżnoci.

Nie słyhać tam owego historycznego stukania kijami okutymi w trotuar, cicho i spokojnie, jakby nikt nigdy w poczciwej Warszawie o złodziejach nie wiedział!

Pochodzi to, jak się zdaje, z trudności rozciągnięcia nadzoru nad niższą służbą policyjną w odległych zakątkach miasta.

Plac za to przed kościołem ewangelickim nietylko w nocy, ale wieczorem przed godziną 10-tą niepodobny do przebycia.

Miejsce to jest schronieniem najbrudniejszych mętów społeczeństwa.

Od zmirzechu ławki i aleje zajmują kobiety—imienia tego niegodne—których zachowanie się obraża moralność publiczną.

Słyszy się tam wyrazy wstrętne i widzi się nieraz sceny najobojętniejszych nawet gorszące.

A pamiętać należy, iż zbiegowiska te fatalne praktykują się w środku miasta!

Nowy sposób!

Na jednej z dróg rosyjskich, łączących się z koleją Królestwa, złodzieje wynaleźli nowy sposób ograbiania podróżnych.

Sposób ten polega na rozlaniu pewnej ilości chloroformu, który usypia pasażera...

Korzystając z tego rzezimieszek, poczynają operować swą ofiarę.

Przed dwoma niespełna tygodniami oskubano tak pana **, który obudziwszy się, spostrzegł brak kosztowności i gotówki.

Złodzieje, jak się ze śledztwa okazało, ulotnili się na dwie stacje przed rozbudzeniem się pasażera!

Informacje.

Więc mówisz pan—pytał młody człowiek—iż posag panny jest w ziemi?

Tak.

A... rodzice?

Także.

W przedpokoju u adwokata.

Podaj mi palto.

Służę jaśnie panu.

Co u licha tytułujesz mnie „jaśnie panem”—jak się raz jeszcze w ten sposób do mnie odezwiesz, nie dostaniesz dyski.

Dobrze, jaśnie panie!

W dniu dzisiejszym w dokończeniu ciągnięcia 3-ciej klasy 132 loterii klasycznej główne wygrane padły jak następuje: nr 9,430 wygrał rs. 10,000 u kolektora Kohna Markusa w Częstochowie, nr 3,130 na rs. 5,000 u kolektora Gridigera w Warszawie, nr 7,129 na rs. 3,000 u kolektora Frydmana i Hanny w Warszawie, nr 10,938 na rs. 2,000 u kolektora Rothauba w Warszawie, nr 5,778 na rs. 1,500 u kolektora Simonsohna w Warszawie, nr 5,227 na rs. 1,000 u kolektora Lejbki Orła w Siedlecach, nr 13,588 na rs 500 u kolektorki Smoleńskiej w Warszawie, nr 17,771 na rs. 500 u kolektorki Maliniakowej Sury w Warszawie.

najpoetyczniejszą część swej opłacającej podatki osobistości.

Czy widzicie wyraz błogiego, spokojnego zadowolenia, jaki osiadł między legalnymi wasami i demagogiczną brodą pana X?... Mąż ten czuje, mąż ten pochłania nieujęte wdzięki natury, które, znalazłszy dla siebie tak przyjazny grunt, wsiakają i rozdymają pana X. jak gąbkę. Jeszcze chwila, a pan X. nie wyjmie głowy z lufcika!

Ale w panu X. poezja łączy się z przezornością. Wie on, że i uczucia potrzebują miejsca, więc—aby dać jak najwięcej obszaru w swej istocie powabom wiosny—pan X. pluje na ulicę. Siedzi w lufciku na drugim piętrze, patrzy w błękit niebieski, napawa się powiewem zefiru, chce ludzką przycisnąć do wzdętej zachwytem piersi i—pluje.

Ludzie tymczasem chodzący po trotuarze, istoty poziome, które nie mają tak szerokiego jak pan X. przed oczyma widnokregu, klną i besztają:

—Ażeby cię pioruny!...

—Cóż to za osioł!...

A pan X. wciąż siedzi na drugim piętrze, zachwyca się naturą, myśli:

—Jak można kłąć swoich bliźnich w tak pięknym dniu?...

I pluje!

Drogi panie X., toń w marzeniach, Kochaj ludzką i uwielbiaj piękność natury, ale jeżeli siedzisz w oknie, to przynajmniej odwróć się do niego tyłem i opluwaj własny paletot. Z jakiej u licha racji masz być poetą na cudzy koszt?

Bolesław Frus.

KAPELUSZE

w najświeższych fasonach
cylindry, kapelusze filcowe miękkie i sztywne, czarne, kolorowe i dziecięce, po cenach umiarkowanych poleca

Fabryka i Magazyn A. GINTERA,

Nowy-Swiat, Nr 55, dom p. Glücksberga, wprost bramy Ordynackiej.
— 6469 —

FABRYKA PONCZOCH ARIEDEL
w Hotelu Europejskim.
Ceny Umiarkowane

Płótna w Różnych Gatunkach

Bielizna Gotowa

Krawaty, Mezki i Damskie

Mezka i Damska

Gorsety Paryzkie

Hafty

Koronki

Spódnice Wełniane

Ponczozy Francuzkie i Angielskie

Przyjmują do Obstalunki

Wyprawy

Chustki

Biustowe

Plócienne

Kolnierze

Mankiety

Skarpety

Różnych Gatunkach

Koszulki

Kalesony

Wełniane

Kamasze Wełniane

-6737-1-6

Mam honor oświadczyć Szanownej Publiczności, że z początkiem Lutego r. b. otworzyłem

Warsztat Stolarski

w Warszawie, przy ulicy Krochmalnej Nr 17 nowy; podejmuje się wszelkich robót, jako to: meblowych, budowlanych i t. p. — sumiennie wykonanych, po cenach jak można przystępnych, — z czem ośmielam się polecić W.W. Panom.
Aleksander Rożański.
—6719-1-1

Do sprzedania:

Zegarek męzki, złoty, Patka, z dewizką, za rs. 75; Koleszki i Broszka z turkusami, za rs. 40; Mundur galowy, sądowy, klasy IX, ze szpadą. Ulica Ogrodowa Nr 12, mieszkania 17, na drugim piętrze.
—6704-1-3

Garnitur Mebli

kompletny, jedwabnym adamaszkiem kryty i tylko z powodu nagłego wyjazdu za 350 rs. do sprzedania.—Ulica Smolna Nr 11, mieszkania 8.
1-3-6709—

Są do sprzedania

Dwa Skaro-gniade Ogiery

zaprzęgowe, wyjeżdżone, spokojne, również Kłacz siwa niezwyklej budowy, rasowa, zdalna do pojedynki. — Wiadomość w hotelu Saskim u stangreta Józefa. 1-3-6706—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, szesław, kozetka i dwa foteliki Nowy-Swiat Nr 12 nowy u Tapicera.
1-3-6751—

Wino Tanie!!!

Mając większy zapas win lżejszych, sprzedanych jeszcze przed opłatą cła złotem, postanowiliśmy sprzedawać je bardzo tanio, t. j. Wytrawne od 30 kop., Łagodne i czerwone od 35 kop. za butelkę, biorącym na garnee odstepuje się rabat. Przytem mamy zaszczyt polecić wyższe gatunki Win Węgierskich, Francuzkich, Hiszpańskich i Szampańskich po cenie możliwie niskiej. Porter oryginalny i ściągany wyborny w smaku i musujący w 1/4, 1/2, 3/4 butelkach. Wódki krajowe i Piwo z kilku browarów tutejszych i prowincjonalnych, sprzedajemy po cenach fabrycznych. Towary kolonialne i wszystkie artykuły do ciast potrzebne, świeże i dobre; Oliwę nicejską, Musztardę francuzką i angielską. Ocety winne i estrogenowe, poleca Handel Win i towarów Kolonialnych

W. Czerskiego et Comp.,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 64, przy rogu Ordynackiej.
1-3-6694—

Dowiedziony środek wygubienia na zawsze w ciągu dni 20

Odcisków z korzeniami.

Wynaleziony środek przez Czajkowskiego, Prowizora Farmacji z Moskwy, wyniszczający w zupełności bez żadnego bólu. W Flakonikach z pędzłkami w cenie po rs. 1 i mniejsze po kop. 50. Sprzedaje się w Składach Materiałów Aptecznych: A. E. Galle, Spiessa i syna, J. Mrozowskiego i K. Sierżputowskiego; w aptekach: Karpinińskiego, Schmidta F. Steynera i Habielskiego; oraz w Magazynach: Dzisiejewskiego i Szuwalskiego. Agentura na Królestwo Polskie i detaliczną sprzedaż u St. Winiarskiego, Nowy-Swiat, Nr 62.
5-12-5035—

Wózki Węgierskie

są do sprzedania w fabryce powozów Karola Sommer, przy ulicy Erywańskiej 1066B.
1-6-6676—

Do sprzedania

Majątek Ziemski

wiók 25 odległy od Warszawy mil 8 od Siedlec, mil 2, od stacji Kolei Terespońskiej wiorst 3, gospodarstwo płodozmienne, łąk wiók 3, lasu wiók 3, ziemia w połowie pszenna, w połowie żytnia, bez żadnych serwitutów, wraz z zasiewami ozimymi i jaremi z inwentarzem żywym i martwym. — Blizsza wiadomość w Kotuniu u Zawiadowcy stacji Dr. W. T.
1-6-6661—



Sprzedaż Kwiatów.

W ogrodzie po-Kapucyńskim, przy ulicy Miodowej sprzedają się Kwiaty w doniczkach kwitnące, jak: Kamelje, Azalie, Fikusy, Róże, Hiacynty i Konwalje; oraz Rezeda kwitnąca i Fijolki. Tamże przyjmują się zamówienia na Bukiety i przyozdabianie salonów, oraz obstalunki do przybrania w kwiaty zwłok po kościołach i w domach prywatnych, a wszystko po bardzo niskiej cenie. Tam także można zamawiać przesadzanie kwiatów w ziemię właściwą.
—5156—

Właściciel Magazynu Mód i Nowości Damskich przy ulicy Senatorskiej Nr 17, pod firmą

PAULINA SZUBERT

powrócił z zagranicy. Powyższy Magazyn zaopatrzony jest w najnowsze modele Sukien, Okryć i Kapeluszy.
1-3-6679—

Jest do sprzedania

Pianino bardzo mało używane, oraz **Fortepian** o pół siódmej oktawy, krótkiego fasonu. Senatorska Nr 6, u fortepianisty.
—6728-1-3

Dwie ładne Suknie letnie

i Wózek dziecienny, są do sprzedania.— Nowy-Swiat Nr 28, mieszkania 20. —6721-1—

Poszukuje się od 1-go Lipca

MIESZKANIE

prywatne z ogródkiem, 3 lub 4 pokoje z kuchnią, niezależnie w której części miasta. — Zgłoszenie pisemne z podaniem ceny, do J. Sypniewskiego, Słiska Nr 37. —6689-1-3

Do wynajęcia:

jeszcze tylko kilka sklepów i lokali, w wykończającym się domu Ludwika Hr. Krasinski, przy ulicach Niecałej, Wierzbowej i Bruhlowskiej, pod Nr 612 lit. a. — Wiadomość na miejscu u rządu, między godziną 10 a 2.
—6693-1-2

Jest do wynajęcia od 8-go Lipca

Piekarnia,

o dwóch piecach, z mieszkaniem, sklepem i pomieszczeniem do tego fachu potrzebnem, na lat trzy. — Wiadomość: ulica Elekoralna Nr 21, u właścicielki domu.
—6697-1-3

Królewska Nr 37.

Przyjmuje się białe szycie, bielizna, dziurki, do sklepów jako też prywatnie, po bardzo przystępnych cenach. — Wiadomość ustróża.
—6691-1-1

Do wynajęcia od -go Lipca przy ulicy Bednarskiej Nr 18

6, 5, 4, 3 i 2 Pokoje.

Wiadomość u Gospodarza. 1-3-6753—

Przechodząc ulicami: Miodową, Krasinski, Nowolipkami i Nalewkami zgubiono dnia 4-go b. m.

KOLCZYK

złoty, z dwoma brylantami, uprasza się sumiennego znalazcę o odniesienie takowego za nagrodą rs. 5, na ulicę Kruczą Nr 5, do gospodarza. — Proszę Panów jubilerów o zwrócenie uwagi.
—6748-1-1

NAGODY Rs. 3

otrzyma kto da znać lub odprowadzi do rogatki Zabkowskich w Pradze, wyża młodogo pontera w d. 18 (30) Marca r. b. zaginionego; znaki żółty, pod spodem białawy, przebijają wyrzuty zaskorne krwiste, na karku dwie bliźny po wesce i brodawki na pysku; nieprawo posiadacz będzie sądownie dochodzony.
—6718-1-3

Nagrody rs. 100.

W dniu 3 kwietnia przechodząc ulicami: Nowym-Swiatem, Czystą, Wierzbową. Placem Teatralnym, Senatorską, Elekoralną na Żelazną, zgubiono PORTMONETKĘ z piótna szarego, w której mieściło się rs. 1294 kop. 85. — Uprasza się łaskawego znalazcę aby mając wzgląd na nieszczęście człowieka, gdyż pieniądze były nie jego lecz cudzą własnością, raczył oddać za powyższą nagrodą. Ulica Krochmalna Nr 36. —6702-1-2

Sowitą Nagrodę

otrzyma, kto odprowadzi lub da znać na Nowy-Swiat Nr 19 do Komisarza Sądowego Kietlińskiego, gdzieby się znajdowała

Suczka rasy mopsików Angielskich, koloru szarego, uszki obcięte, mordka czarna, zęby na wierzchu — nieprawie przetrzymujący tą Suczka, narazi się na sądową odpowiedzialność.
1-2-6656—

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH

JULJANA PENKALA,

Senatorska Nr 4.

przy nadchodzącym sezonie wiosennym zaopatrzony został w najnowsze i najmodniejsze modele zagraniczne, oraz we wszelkiego rodzaju materje jedwabne, wełniane i t. d., w najbardziej obecnie używanych kolorach i gatunkach.

Magazyn posiada znaczny wybór i wykonywa wszelkie obstalunki w zakres mody wchodzące,

OKRYCIA I PALTOTY SYBERYNOWE

Okrycia i Paltoty z kaszmiru indyjskiego, croisé, oraz z materiałów rayés i szewiotów angielskich, w cenie od 15 do 150 rs.

Płaszczki (waterproof) w cenie od 14 do 50 rs.

Burnusy, Rotundy i t. p., czarne i jasne w najmodniejszych kolorach.

Paltoty i Paltociki aksamitne i jedwabne.

Peignoiry i Szlafroczyki.

Wszelkie zamówienia tak na miejscu jak z prowincji Okryć, Sukien i Kostjumów damskich, wykonane są w możliwie szybkim czasie, po cenach bardzo umiarkowanych.

1-4 — 6739 —

WAŻNA WIADOMOSC DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI na obecny **S E Z O N**

otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Męskiej:**

Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Żakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, płiszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 4; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kryszczatek, dom Linincenkow. 33-0-103-

MASZYNY DO SZYCIA NOŻNE

po cenach najtańszych w Warszawie.

1. Dla domowego użytku do bielizny i damskiej krawieczyzny:

- Oryginalne amerykańskie Wheeler & Wilson, z prostą igłą najnowszą, zaszczycone na tegoczesnej wystawie w Paryżu najwyższą nagrodą (Grand Prix). Rs. 75.
- Oryginalne amerykańskie Wheeler & Wilson, z krzywą igłą najnowszą, werk cały zakryty. " 60.
- Oryginalne la Silencieuse Pollack Schmidt, w bardzo wielu pierwszorzędnych pracowniach tutejszych od lat 14 z zadowoleniem działające. " 60.
- Adler Pollack Schmidt. " 45.
- Wheeler Wilson niemieckie, z medalem. " 33.
- Wheeler Wilson angielskie. " 37.
- Wheeler Wilson la Nouvelle Silencieuse. " 42.
- Singer familijne z najnowszymi ulepszeniami. " 36.
- Singer familijne z fabryki Pollack Schmidt, trwale i ślicznym ściegiem szycie. " 39.
- Oryginalne amerykańskie Hove lit. A. " 48.

2. Dla warsztatów krawieckich:

- Oryginalne amerykańskie Hove lit. B. " 53.
- Singer Medium (duże czółno). " 45.
- Grower Backer. " 40.
- Herkules. " 48.
- Singer cała żelazna. " 55.

3. Dla warsztatów szewskich:

- Cylindrowe Mansfelda. " 110.
- Słupkowe Mansfelda. " 90.
- Oryginalne amerykańskie Hove lit. C. " 60.
- Oryginalne amerykańskie Hove, cylinder. " 75.

4. Do szycia rękawiczek:

- Wiedeńskie z fabryki L. F. Rothe. " 66.
- Berlińskie z fabryki E. Rudolpha. " 85.

5. Dla warsztatów czapniczych:

- Wilcox Gibbs mniejsze. " 25.
- Tamburkowe duże z podwójnym stołem. " 45.

6. Maszyny wojskowe dla pułków:

- Najnowsze francuzkie z wielkim czółnem do szycia najgrubszymi niemi. " 125.

Na wszystkie maszyny daje się piśmienna gwarancja bezpłatnej reperacji przez lat dwa, wszelkie części zapasowe, czółenka do wszystkich rodzaj maszyn, igły Lammertra i innych fabryk znacznie tańsze reperacja wszelkich systemów maszyn. Przy hurtowej sprzedaży na prowincję i do Cesarstwa korzystny rabat.

Pollack Schmidt, Nr 7. Krakow.-Przedm. Nr 7.

UWAGA. Skład nasz egzystuje w Warszawie od roku 1865.

3-0 — 1003 —

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH ROŚLIN.

Tylko kilka dni jeszcze zabawi.

Noy-Swiat, Nr 67.

Desmazure et Comp, ogrodnicy z Paryża, mają zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż otrzymali nowy transport różnych drzewek owocowych, pomiędzy którymi zasługują na szczególną uwagę grusze i jabłonie, wydające owoce 4-5 funtowe, a znajdujące się w oknie magazynu do obejrzenia, pyszną kolekcję krzaków róży, roślin zawsze zielonych, cebul, bulw i innych kwiatów do ozdoby salonów, które sprzedają po cenach umiarkowanych. Zakład podejmuje się opakovania i wysyłki do wszystkich krajów. 3-5 — 6335 —

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

!!! J A J K A !!!

Cukiernia Ch. Toara, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, otrzymała wielki transport najpiękniejszych i najodborniejszych bombonier — w formie jajek. Są to arcydzieła galanterji — wspaniałe jaja pokryte barwnym jedwabiem — gniazdkami, na których spoczywają śliczne ptaszki — mniejsze jaja z brązu pozłacanego i posrebrzanego — jaja ze szkła różnych kolorów i t. d. Wszystkie bombonierki służą mogą jednocześnie do najodborniejszego przystrojenia toalety w salonie, osobliwie zaś niektóre mogą być użyte jako podarunki i zabawki dla dzieci. Prócz tego poleca na Święta najwytworniejsze ciasta, wybór bab, baumkuchenów, tortów, paszety strassburskie, przygotowuje też kulicze i paschy. — Ceny najumiarkowańsze, a znana z sumiennosci firma pragnie zadociec uczynić wszelkim żądanom Publiczności. 1-3 — 6757 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 47b (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski — Wydawca Gustaw Gebelner



Piotr Słizyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ieu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwał Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1-1-6212

DENTYSTA Koban leczy ból zębów i wstawia zęby jak naturalne. W nieobecności jego przyjmuje siostra. Róg Senatorskiej i Nowo Senatorskiej Nr 17, dom Bocka. 4-6 — 6347 —

Nadesłano w komis

NA ŚWIĘTA

Partię Noży i Widelcy od rs. 3 za tuzin par. Noże kuchenne od k. 30, Trażery od kop. 50 za sztukę, sprzedają tylko do świąt.

Tamże przyjmuje się ostrzenie noży i wycowan: bryzetów, po cenie umiarkowanej.

JAKÓB PIK,

ulica Miodowa.

3-6 — 6181 —



Fortepian

6 i pół oktawy dla braku miejsca. — Ulica Twarła i róg Siennej Nr 32, w Restauracji. — 6426-2-3

SKŁAD

Herbaty, Win i Towarów

KOLONIALNYCH

L. KRUPSKIEGO

przy p'acu Ś-go Aleksandra Nr 3

I W BAZARZE RYBIŃSKIEGO Nr 22.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne poleca wyborowe towary kolonialne, jako to: **Bodzenki Sultanskie i Elemskie, Migdały, Cykate, Wanije, Szafran, Kwiat Muszkatolowy, Octy winny i estragonowy, Oliwę prowancką** i t. p.

Piwnice zaopatrzono we wszelkie gatunki **Win oryginalnych** a mianowicie: **Francuzkie białe i czerwone, węgierskie masłacze i wytrawne, Reńskie, Szampańskie** oraz **Miody stare, Porter angielski, Piwo drozdowskie i bielawskie, DROZDZE** codziennie świeże nadchodzić będą od dnia 4-go Kwietnia.

Upraszam moich stałych kundanów, aby raczyli wcześniej nadsyłać obstalunki, które jak najakuratniej wypełniane będą.

LUCJAN ALFONS KRUPSKI.

2-6

— 6650 —

Do Składu

HERBATY

firmy

BAKUMENKO,

nadszedł świeży transport Herbaty zwanej Djamentową na 2 rs. 20 kop., odznacza się nadzwyczajnym aromatem i smakiem; oraz świeży transport Czekolady i Kakao i tak zwana Czekolada damska powszechnie lubiana. 5-6 — 5017 —

SWIEŻE

OSTRYGI

przytem **Haut Sautera** oryginalny **Chablis** stare, **Wina Węgierskie wytrawne, Masłacze wyborowe, Szampańskie** różnych marek, **Piwo** i **Porter angielski**, poleca Handel Win

JÓZEFA PURWIN,

4-6 — 6181 — Miodowa Nr 16

Na nadchodzące Święta.

Świeży transport Wędlin wołyńskich, Szynek Cielęcych, Bigosu i Masła słonego. — Ulica Sienna Nr 11, mieszkania Nr 2. 3-3-6487-

SPRZEDAŻ TYLKO DO ŚWIĄT!

12 par noży i widelcy, w dobrym gustunku od rs. dwóch w Zakładzie **JAKOBA PIK,**

ulica Miodowa N. m-r 497.

Podaję do publicznej wiadomości, że majątku mego

MNISZKÓW,

położonego w powiecie Opoczyńskim, kolonizować nie mam zamiaru i nie mogę, wszelkie więc w tym kierunku czynności pośredniczących osób, mogą jedynie narazić na stratę interessowanych, życzących nabywać pojedyncze kolonie w mych dobrach.

2-3 — 6361 —

Buczeń.

Woły opasowe.

30 wołów tuczonych na suchej paszy do sprzedania w dobrach Drozdowo pod Łemżą. Wyjeżdżając z Warszawy o 10 1/2 wieczór, Petersburgską koleją do Czyżewa, staje się pozostaw w Łemży o 9 rano, doróżka do Drozdowa w godzinę; z powrotem tegoż dnia wyjechać o 4 ej po południu karetką z Łemży, stanie się o 4-j rano w Warszawie, cała podróż trwa godzin 30, i kosztuje około 6 rs. tam i z powrotem. 2-3 — 6573 —

Jest do sprzedania wraz z domkiem i utensyljami

Grand Cafe

w Ciechocinku.

Wiadomość w Zakładzie Fryzierskim W. Smosarskiego, ulica Długa Nr 43 w Warszawie. 3-3 — 6189 —

KUPONY PŁATNE JAKO TEŻ I NIEPŁATNE

wymienia na gotówkę za umiar kowana prowizją

KANTOR WEKSLU

Hermana Geld

w Warszawie,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51,

w domu hrabiny Stadnickiej.

7-12-22916-

Лозволено Цензурою Варшава 24 Марта (5 Апреля) 1879 г.

Patrz Dodatek

PANNY

do sukien, potrzebne są uzdolnione, w pracowni F. Kitzmann.—Włodzimierska Nr 12.—6527-3-3

Potrzebną jest

OSOBA MŁODA

do pełnienia obowiązku bufetowej z kaucją rs. 100, również potrzebna jest kucharka znająca się dobrze na kuchni.—Wiadomość u stróża, ulica Bednarska Nr 3. 3-3-6459-

Potrzebna jest natychmiast

KILKA PANIEN

do pracowni sukien i okryć damskich Bolesławy Fałeckiej. Ulica Marszałkowska Nr 28. 5-0-5500-

Francuz młody,

Paryżanin, opatrzonej w dopłom francuzki, biegły także w języku niemieckim, z doskonałą metodą uczenia, poszukuje lekcji języka francuzkiego, na godziny, za bardzo skromne wynagrodzenie.—Krabowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dabrowskiej.—6463-4-6

Potrzebny jest

BEREJTER,

któryby mógł wyjechać na wieś, na parę miesięcy, dla ujeżdżenia koni pod siodło.—Blizsza wiadomość u Intendenta w Klubie Strzeleckim.—5941-6-6

STUDENT

kończący medycynę, biegły w języku niemieckim i francuzkim, poszukuje korepetycji.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon, Dabrowskiej.—6178-6-6

Młody Człowiek,

który ukończył 4 klasy, znający język polski, ruski i niemiecki, mogący użyć kaucji od 600 do 1000 rs. znajdzie natychmiast zajęcie w Zakładzie Przemysłowym. Blizsza wiadomość powziąć można w Hotelu Kowieńskim, w kancorze hotelowym pod lit. A. Z. 3-3-6547-

RETUSZERA

uzdolnionego, poszukuje zakład fotograficzny pod firmą Dukiewicz, Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—6624-2-3

Udogodnienie dla amatorów Łaźni

„Djana Kąpiele“

otwarte w niedziele i święta do godziny 3-iej po południu, Chmielna Nr 9, obok Nowego Świata. 2-2-6609-

Międzokole

miejskie i wiejskie, z obfitym pokarmem, są u akuszarki M. Ł. Ulica Chłonna Nr 20.—Tamże jest Pokój dla osób spodziewających się sła-bosci. —5777-6-6

Handlowcy

narozny, w środku miasta i w miejscowości handlowej położony, dochodu około 4,700 rs. przynoszący, jest do sprzedania na 10% dochodu brutto, bez pośrednictwa.—Wiadomość w kancelarii W-go Rejenta Truskowskiego, w gmachu Sądu Okręgowego przy ulicy Miodowej.—6414-4-6

FORTEPIAN

jest do sprzedania każdego czasu, w dobrym stanie, fabryki Troschla. Ulica Senatorska Nr 27, mieszkania 3. U Organisty.—Tamże są do sprzedania Szafy do sklepu.

OPŁATKÓW

gładkich do Aptek, zakładów cukierniczych, a także i do domów prywatnych pod ciasta na nadechodzące Święta Wielkanocne, poleca Organista przy kościele S-go Marcina przy ulicy Piwnej na 2-m piętrze. 3-3-6205-

Rs. 2,500 albo 2,700

jest do wypożyczenia bez pośrednictwa, na pierwszy numer hipoteki domu murwanego w Warszawie, po Tow. Kred. Miasta Warszawy.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 68, prawa oficyna 1-sze piętro, Nr 10 mieszkania. 2-2-667-

Zawiadamiam Szanowne Panie, że na tydzień Wielkiej Nocy, przygotowałem ze wszelkimi przyrządami

PIEKARNIE

wyłączne do pieczenia wszelkich ciast i bab, na zażądanie J. W. Pań i pieczywo w każdym czasie wykonywam z największą gorliwością, ulica Nowolipie Nr 32. K. S. —6333-2-3

NIEDŹWIADKI

w najlepszym gatunku, podbite czanami morzami, prawie zupełnie nowe, algierka za rs. 70, do sprzedania, Smolna Nr 15, stróż wskaze. —6611-2-3

38 M. Piasecka, 38 A. Grabowska, Nowy-Świat.

Buciki dzieciinne.

—6617-2-4

Szeslong nowy,

skórą amerykańską kryty, za rs. 32 i Chodnik używany, za rs. 7 do sprzedania.—Marszałkowska Nr 71, mieszkania 14. —6560-3-3

Przyjmują się

FALBANKI

do układania na maszynie, po 1 1/2 kop. od łokcia.—Ulica Marszałkowska Nr 75, u K. Rab, wprost Zielonego placu. —6183-5-5

MASŁO

wyborowe Litewskie, jest do sprzedania w pakach, od dwóch do trzech i pół pudów, po rs. 12 za pud, przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nr 25, każdodziennie od godziny 10 ej do 12-iej rano, zapytać stróża Pawła. —6427-4-6

Są do sprzedania za przystępną cenę:

Garnitur Mebli

francuzkich, brokatową kryty, Szafa do sukien, Szafka do bielizny i Umywalka pod orzech, prawie nowe.—Świętojerska Nr 8, miesz. 13. —5911-6-24

Nr. 58. NOWY-ŚWIAT. Nr 58. Zakład ubiorów pośmiertnych, załobnych i aparatów łoscielnych, egzystujący od lat 11-tu, początkowo na rzeciw kościoła S-go Krzyża, obecnie Nowy-Świat, zawiadamiam że przyjmuje wszelkie roboty damskie. Najpierwsza załościcka tegoż Zakładu —6505-3-8 Dobrzańska.

Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

orzechowych, rysem krytych, Szały orzechowe, Kredens dębowe, Łożka i t. p. Meble. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żorawiej, u Stolarza.—5609-6-6

Bardzo tanie są do sprzedania

Dwa Garnitury

rysem kryte, urzędowej roboty, sofa, kozeta, oraz szeslong skórą kryty i t. p.—Ulica Chłonna Nr 23, u Sadowskiego. —6375-4-6

Z wowedu zmniejszenia lokalu, są do sprzedania zaraz.

MEBLE

dwa garnitury i inne.—Oboźna Nr 3 mieszkania Nr 6, na 1 piętrze z schodów na prawo —6194-5-6

FILTRY

do klarowania wody, Angielskie (Węglowe) i Francuzkie (metalowe), rozmaitych form i systemów, od rs. 1 kop 30 do rs 8 kop 25, są do sprzedania w Magazynie Kantoru Francuzkiego (16 ulica Nr. Berga), który gwarantuje dobrą działalność tychże filtrów i przyjmuje wszelkie reperacje po cenach, umiarkowanych: PP. Handlującym odstepuje się stosowny rabat. —6276-5-12

Jest do sprzedania:

Sofa, Kozetka, Materac na sprężynach, Fotel, Stół i Szafa do sukien.—Wiadomość: ulica Marjensztadt Nr 15,—w sklepie. —6475-3-4

Zakład Łazienek Akcyjnych

Z powodu zbliżających się Świąt Wielkanocnych przy Nowym-Zjeździe o wartyim będzie w nadechodzącą Niedziele, dnia 6-go b. m. do użytku Publiczności. 2-2-6605-

NA ŚWIĘTA DO CIAST.

Tak jak w latach poprzednich tak i obecnie na nadechodzące Święta przysposobione zostały rozmaite przybory do ciast, znane z swych dobroci, i własności ekonomicznych i praktycznych jako to:

- Massa migdałowa, do mazurków i t. p. funt kop. 60.
- Massa orzechowa, funt kop. 60.
- Cykata przezroczysta w najlepszym gatunku funt kop. 80.
- Skórka pomarańczowa, funt kop. 60.
- Lukru do łab i mazurków, w trzech kolorach i smakach funt po kop. 50.
- Wania proskowana w pudełkach po kop 30.
- Alkiermasu do galaret i t. p. faszcza kop. 20.
- Maczku w różnych kolorach, funt kop. 50.—

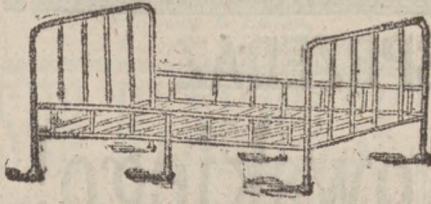
przytem mam zaszczyt donieśc Szanownej publiczności, iż z powodu odstąpienia cukierni mojej przy ulicy Miodowej, od lat 25 pod firmą C. E. Wedel istniejącej, nowemu właścicielowi wyrobów mojej fabryki sprzedają się i wyłącznie tylko dostać można w nowo przy fabryce uzależonym sklepie, przy ulicy Szpitalnej Nr 4.

E Wedel.

NB. Skład oraz sprzedaż Czekolady z mojej fabryki, jak wywatem tak i nadal w Cukierni przy ulicy Miodowej istnieje. 2-3-6621-

ŁÓŻKA ŻELAZNE

składane własnego wyrobu



Dla dzieci od rs. 3 kop. 50.
„ bronzowane z boczkami, od ru-
7 kop. 50.
Dla dorosłych od rs. 5.
Łóżko ozdobne i z blatami żelaznymi od rs. 12 do 18 rs.

ROBERT ZIEGLER,

Długa, Hotel Niemiecki.

Handlującym odstepuje się rabat. 2-3 — 6625 —

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Handel nasz przygotował już wszelkie potrzebne artykuły do gospodarstwa, a mianowicie:

Migdały, Rodzynki bez pestek, Sultanki i duże Elemskie, Cykaty, Wanilje, Szafan, Kwaiat muszkatalowy, Galiki i wszelkie inne potrzebne do ciast przybory. Nadmieniam przytem, że migdały słodkie mogą być zastąpione orzechami tureckimi z łupiny oczyszczonych, a są nieporównanie tansze od migdałów, bo kosztują funt po 35 kop., a właściwość i dobroć takich jest stwierdzoną praktyką specjalistów cukierniczych—inne artykuły jak Masło do ciast, Drożdże, Powidła najlepsze do placzków, Oliwę, Musztardę, różne gatunki Octów, nadto różne rodzaje Konserwów i Owoce francuzkie glace, również jako wyborowe w dobroci polecamy

Bracia Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Świętego Krzyża. 3-6 — 6259 —

ZNACZNY WYBÓR

gotowych ubiorów damskich ze świeżych materiałów krajowych i zagranicznych, a mianowicie: Suknie od rs. 10, Dolmany od rs. 12, Szlafroki wełniane od rs. 5; Regenmantle od rs. 8; Narzutki kaszmirowe od rs. 6; Kapelusze od rs. 2, przybrane podług ostatniej mody, przygotował na obecną porę

SKŁAD UBIORÓW DAMSKICH

FERDYNANDA CARA

ulica Miodowa Nr 15.

Wszelkie zamówienia w zakres tego składu wchodzące, wykończą się z możliwą dokładnością i gustem. 4-4 — 6032 —

Okrycia, Kostjumy, Sukienki dzieciinne, Szlafroki i Parasolki w najświeższych fasnach, po cenach nader przystępnych

POLECA

MAGAZYN DZIECHCIŃSKIEGO,

MIODOWA Nr 14a.

5-6 — 5858 —

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

poleca się Iaskawym względem Szan. Publicznosci

Skład Win Delikatesów i Towarów Kolonialnych

ORAZ

CUKRU i HERBATY

Aleksego Dziegielewskiego,

przy rogu ulic S-to-Krzyżkiej i Wielkiej.

Oznajmia, iż wszystkie Towary świąteczne, amianowicie, Migdały, Rodzenki Elemskie, Sultanskie, Korenty, Oliwa Nicejska, Cykata, Wanilja i t. p. świeże i doborowe; sprzedaje takowe po cenach nader przystępnych. Także piwnica zaopatrzona w różne Wina, Porter angielski, krajowy i Piwo w różnych gatunkach oraz Wódki z dystrylarni parowej F. Jankowskiego.

Przy Handlu moim przyjmuje się także prenumera'a na wszystkie pisma perjodyczne. Z uszanowaniem, **Aleksy Dziegielewski.**

—6

— 5841 —

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

Piwa Radzikowskiego!

Słynnego z dobroci w kraju i Rossji, zaszczyconego Wielkim medalem srebrnym na Wystawie Rolniczej 1874 roku i na Wystawie Powszechnej w Filadelfji 1876 r. jak również obecnie na Wystawie Paryskiej r. z. Wyłączna sprzedaż znajduje się jak dawniej przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 58 lit. A, ma zaszczyt zawiadomić, że na nadchodzące Święta Wielkiejnocy, przygotował znany wyborowy gatunek tegoż piwa, jasny i tylko lekką goryczkę posiadający a tak ulubiony przez amatorów prawdziwie czystego, pożywiającego i niefalszowanego napoju, który sprzedaje po cenach dawniejszych stałych t. j. po kop. 10, za butelkę za czystość tego wyrobu, prawdziwość i należyta wagę poręcza. Nadto nadmieniam; że posiada wszystkie inne gatunki jako to: Simpleks Export lagrowe i bawarskie, które sprzedaje po cenach umiarkowanych, odstawia do domów biorącym zapewniam się. Zamówienia na prowincję przyjmuje codziennie, które jak najakuratniej i najspieszniej załatwia.

2-3

— 6407 —

Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych Józefa Sarneckiego

(dawniej J. ADOLPH)

I SKŁAD GŁÓWNY WODY KOŁOŃSKIEJ OSTROWSKIEJ

L. A. Schweiger,

ulica Świętokrzyżka Nr 22,

poleca Perfumy angielskie, i francuzkie, Kosmetyki paryżskie i mie scowe, Pudry i wszelkie bielidla, Puszki tabędzie, Ocety toaletowe, Pomady, oraz Fixatory, Olejki do włosów: francuzkie i swego wyrobu; Cold Cream, Crem do golenia, Odontine, Proszki do zębów, Kadzidla suche i plynne, Papier do kadzenia, Wodę atenską, ogórkową, miętową, i lawendową, Wody kołońskie oryginalne z pierwszorzednych fabryk, Wodę kołońską Ostrowską, L. A. Schweiger, znaną powszechnie z dobroci, Mydła wszelkie toaletowe, kokosowe, glicerynowe żółte i białe, jajeczne, migdałowe; z lekarskich: dziegielowe, karbolowe żółciowe i inne, do golenia. Olej kokosowy świeży zupełnie biały, na pudry i funty. Gliceryna biała i żółta do gazometrów na funty, Pudełka ozdobne z perfumami na podarunki świąteczne i t. p. Mydło ekonomiczne do prania z przyjemnym zapachem.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat. — 4-6 — 6161 —

GLICERYNAT

środek niszczący osad kamienny w kotłach parowych, z fabryki

J. S. Ossoweckiego et Comp. w Moskwie,

jest do naliczia w domu handlowym

W. H. BARTELMUSS et Comp.

w Warszawie, Tomackie Nr 1 nowy,

ORAZ

u Pana Moritza Zand w Łodzi.

5-6

— 5852 —

FABRYKA CZEKOLADY I CUKRÓW DESSEROWYCH E. WEDEL

przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 4.

Otrzymała wielki wybór prześlicznych Paryżkich cukrowych JAJEK, oraz zupełnie nowego rodzaju galarantynjnych

NOWOŚĆ! JAJEK NOWOŚĆ!

w kształcie bonbonierek do otwierania i napełniania cukrami lub innymi przedmiotami, w różnych kształtach, wielkości i ceny. Z powodu trwałości i pożytecznego użytku zapewne znajdą zadowolenie u Publicznosci.

Panom handlującym biorącym większe partje, ustępuje się stosowny rabat.

3-3

— 6297 —



MEDAL ZŁOTY

na Wystawie powszechnej 1878 r.

WIELKI ZŁOTY MEDAL I MEDAL POSTĘPU 1872—1873 r.
4 DYPLOMY HONOROWE.



APPARATY stale działające do wyrabiania wszelkiego rodzaju NAPOJÓW GAZOWYCH
Wody secerskiej, Limonady, Wody sodowej, Win musujących i do nasycania piwa gazem.



SYFONY o wielkiej i małej tłoczni—owalne i walcowate, wyprobowane pod ciśnieniem 20-50 atmosfer—proste, łatwe do czyszczenia: Cyna 1-go gatunku, szkło kryształowe:

J. HERMANN-LACHAPPELLE — Prospektia udzielają się bezpłatnie. —

— 6093—3—0

SKŁAD WIN DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONIALNYCH WŁ. ADAMSKIEGO,

przy ulicy Chmielnej i róg Wielkiej vis-à-vis Komory Celnej

Zaopatrzwszy sarannieswój skład w Wina Szampańskie, prawdziwe francuzkie różnych marek, Bordoskie czerwone i białe, Reńskie, Hiszpańskie, Węgierskie, stołowe z wyornym smakiem, garniec od rs. 3 do 5. Masłacze stare, Portweiny, Xeres, Madere, Porter i Piwo Angielskie oryginalne, oraz Piwo krajowe w różnych gatunkach, Araki, Cogniak, Sliwowice, Wódki francuzkie na różne ceny, Likjery francuzkie, włoskie i krajowe, oraz Wódki różne, mie scowe Bakalje doborowe świeże, Sardynki, faneuzkie w oliwie Losos Eblągski wędzony i w oliwie, Makrele, Sielawy Augustowskie, Séry różne Buljon francuzkie, Trufle, Szampiony i Groszek francuzki w puszkach i na funty, oraz Soje angielskie różne, Gruszki i Sliwki suszone, Powidla Węgierskie, i Miód Lipiec, Musztarda francuzka angielska i krajowa Oliwa Nieńska Vierge i Ocety francuzkie, winne estragonowe i zwyczajne, Makarony włoskie i krajowe, oraz wszelkie towary korzenne Mam honor polecić tenże względem Szanownej Publicznosci. Ceny umiarkowane. Przy handlu urządzone zostały pokoje gościnne, w których wydawane są potrawy gorące w każdym czasie. Oraz przyjmuje się wszelkie zamówienia na Wieczorki lub Wesela i od względem Napoi, win, jak również Majonezów i wszelkich potraw na gorąco.

Otworzony także został Kantor Pism perjodycznych.

Z uszanowaniem **Wł. Adamski,**

3-6

— 6278 —

PŁÓTNO

fińlandzkie i zagraniczne różnego gatunku, wszelkiej szerokości.

Towary lniane

mianowicie: garutury stołowe na 6, 12, 18, 24 osób; obrusy, serwety, chusteczki, ręczniki i t. p. fińlandzkie i zagraniczne.

Towary bawełniane

białe i kolorowe. gładkie i deseniowane, z fińlandzkich pierwszorzednych fabryk

W O R K I

wszelkich rozmiarów i gatunków;

S Z P A G A T

szary, biały i kolorowy, rozmaitej grubości.

Wszystko w znanych doborowych gatunkach, płecca po cenach jak najtańszych, stałych

F. Biernath.

Senatorska Nr 22.

NB. Bielizny gotowej nie posiadamy.

3-20

— 6277 —

